

PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	ul. Archidiakońska 7, walka z analfabetyzmem, wyjazdy w teren

Kamienica na ul. Archidiakońskiej 7 i wyjazdy w teren

Na Archidiakońskiej 7 był dom nadzorowany przez miasto, wydział oświaty, w którym przygotowano miejsce noclegu dla nauczycieli przyjeżdżających z terenu województwa na odpowiednie konferencje szkoleniowe. Mieszkalem w piwnicy bez okien, bo takie warunki były, nie było tam okien w ogóle, światło nie dzienne a elektryczne. Nie miałem kontaktów z innymi ludźmi poza panią woźną, która była opiekunem tego całego środowiska, tego domu. Cały dzień byłem albo w biurze albo w terenie i wracałem do domu wieczorem, już po prostu kłaść się spać. Tak że oprócz noclegów, to mnie tam nie było. Warunki były takie, że mnie tam nie ciągnęło. Odwrotnie, że wstrętem tam przychodziłem i z radością rano wychodziłem do biura, a z biura wyjeżdżałem w teren. Przy tej okazji chcę powiedzieć, że właśnie Dąbek ułatwił mi pracę, bo przydzielił mi służbowy samochód z kierowcą, który to samochód stał pod kuratorium i czekał na mnie, jak na wielkiego dygnitarza, kiedy mam wyjechać. Ja sam często nie wiedziałem kiedy, o której godzinie, i kierowca cały dzień [czekał]. To mi ułatwiało pracę, bo gdzieś tam w głąb [jeździłem] do biłgorajskiego czy bialskiego czy innych [powiatów]. Bo na owe czasy przedostać się było bardzo trudno, bo komunikacji jako takiej nie było. Stąd też Dąbkowi zawdzięczam to, a koledzy z Polski żalowali, zazdrościli mi tego. Bo kilku zaledwie podobną sytuację miało załatwioną. Resztę dziwiło się z zazdrością, że miałem tak ułatwioną pracę. [Mój samochód], to był Citroën francuski i Skoda, bo dwa [miałem]. To znaczy nie oba naraz, tylko miałem najspierśód Skodę, no starszy jakiś taki samochód, a później francuski Citroën, i zawsze kierowcę do dyspozycji. To przez cały rok tak miałem.

Data i miejsce nagrania	2009-08-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"